ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

Rok III. [11]

Poznań, dnia 7 czerwca 1939

NA DZIEŃ 11 CZERWCA — DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

„Dzień Spółdzielczości" obchodzony corocznie w całej Polsce, zwrócić ma uwagę jak najszerszych warstw ludności na znaczenie i obecną rolę ruchu spółdzielczego w życiu gospodarczym i społecznym naszego narodu.

W dniu tym spółdzielcy czynią zestawienia osiągniętych zdobyczy w walce o podniesienie ekonomiczne warstw zarobkujących i drobnych warsztatów pracy i równocześnie, na podstawie osiągniętych wyników i uzyskanego doświadczenia, przedstawiają plany i projekty prac zamierzonych w przyszłości.

Ruch spółdzielczy, który rozwinął się w drugiej połowie ubiegłego stulecia prawie we wszystkich krajach, powstał jako korektura ówczesnego ustroju gospodarczego, opartego na bezwzględnym liberaliźmie gospodarczym i na przewadze i przywilejach gospodarczych tych, którzy rozporządzali większymi zasobami materialnymi, niedostępnymi dla szerokiego ogółu. Zależnie od miejscowych warunków przybierał różne formy. W jednych krajach, w których przemysł i handel odgrywają dominującą rolę, rozwinął się głównie jako ruch spółdzielni spożywców. W ten bowiem sposób starano się podnieść na wyższe szczeble egzystencję milionowych warstw robotniczych. W drugich znowu krajach, w których ludzie żyją głównie z rolnictwa, wytworzył takie formy, które najskuteczniej podnoszą dochód rolnika, chroniąc go przed wyzyskiem i lichwą pośredników.

Poza tymi dwiema dziedzinami formy pracy spółdzielczej znalazły zastosowanie w całym szeregu innych działów życia gospodarczego. Spółdzielczość objęła swoim zasięgiem liczne zastępy rzemieślników i drobnych wytwórców przemysłowych walczących o lepsze warunki produkcji i zbytu z zakładami wielkoprzemysłowymi; zakładają placówki spółdzielcze i kupcy, którzy pragną przez zorganizowanie własnych spółdzielczych hurtowni uzyskać lepszą pozycję przy dostawach do swoich sklepów detalicznych.

We wszystkich wreszcie krajach niezbędnym narzędziem w rękach ekonomicznie odradzających się najszerszych warstw ludności okazała się spółdzielczość kredytowa.

Spółdzielczość więc posiada charakter powszechny, nie jest ona przywilejem tej czy innej warstwy społecznej. Z form pracy spółdzielczej korzystają wszyscy, bez różnicy zawodu czy przynależności stanowej.

Gdy przypatrzymy się charakterowi i działalności spółdzielczości w Polsce, to stwierdzić musimy, że w czasach niewoli, oprócz elementów gospodarczych miała ona również swój aspekt polityczny — walki o polski stan posiadania. Osiągnęła też spółdzielczość w Polsce największe wyniki na ziemiach nam najbliższych, bo na ziemiach zachodnio-polskich. Wielkopolskie i Pomorskie Banki Ludowe razem ze swoją centralą Bankiem Związku Spółek Zarobkowych stworzyły własny, odpowiadający

miejscowym potrzebom gospodarczym i zupełnie niezależny system kredytowy. „Rolniki" uporządkowały tak ważne dla rolnictwa zagadnienie cen płodów rolnych, rugując lichwę ze stosunków handlowych i kredytowych. Spółdzielnie ziemskie przez przejęcie w swoje ręce inicjatywy w dziedzinie parcelacji majątków ziemskich uchroniły element polski przed stratami w stanie posiadania. Wreszcie cały szereg innych spółdzielni, jak mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane, rzemieślnicze i inne — każde w swoim zakresie podnosiły egzystencję gospodarczą tych, których organizowały.

I można powiedzieć, że po większej części wynikiem systematycznej i żmudnej pracy spółdzielczości zachodnio-polskiej jest to, co jest największym dorobkiem ziem zachodnich: zdrowy, na polskim elemencie oparty stan średni w miastach i stosunkowo najlepszy w Polsce ustrój agrarny, którego trzonem są średnie gospodarstwa włościańskie, najbardziej pożądane z punktu widzenia ekonomiki rolnej. Spółdzielczość za czasów zaborczych była prawie jedyną dostępną formą gospodarczego organizowania się Polaków.

A w Polsce Odrodzonej?

Na apel powstającej w walkach z najeźdźcami Rzeczypospolitej oddają spółdzielnie zachodnio-polskie nie tylko część swoich zasobów materialnych, ale i umożliwiają przejęcie w ręce polskie i zmontowanie aparatu administracji państwowej i komunalnej w zakresie gospodarczym, głównie dzięki kadrze, wyszkolonych spółdzielczych kierowników życia gospodarczego. Wreszcie spolszczenie niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych dokonało się w przeważnej mierze dzięki pomocy kapitałowej, udzielonej przez polskie spółdzielnie kredytowe.

Spółdzielczość w Polsce Odrodzonej nie jest już jedyną formą organizacyjną polskiego życia gospodarczego; pozostała jednak najważniejszym narzędziem, służącym ludziom ekonomicznie słabszym do polepszenia swego bytu materialnego. Straciła aspekt polityczny, ale w całej pełni zachowała charakter gospodarczy. I chociaż rozwój jej hamowany jest inflacjami i licznymi zaburzeniami gospodarczymi, to jednak za każdym razem odradza się, co jest dowodem nie tylko dużych sił żywotnych ale zarazem świadectwem, że myśl spółdzielcza wyrasta z naturalnych tendencyj i dążności rozwojowych społeczeństwa i jest najsilniejszym przejawem woli jego dźwigania się o własnych siłach.

Nie zdołało zahamować rozwoju spółdzielczości i ostatnie długoletnie przesilenie gospodarcze. Dokonało ono tyle szczerbów w każdej dziedzinie gospodarki, że nie ominęło ono również spółdzielczości. Ale nawet i w tym okresie powstawały nowe placówki spółdzielcze. Obecnie żyjemy w okresie odrodzenia ruchu spółdzielczego. Rocznie przybywa 1000 nowych spółdzielni różnego rodzaju. Wzrastają wkłady w spółdzielniach kredytowych, rosną obroty w spółdzielniach towarowych. Powstaje wreszcie cały szereg nowych dziedzin pracy spółdzielczej w związku z nowymi potrzebami gospodarczymi społeczeństwa.

Dzięki tym niespożytym zasobom żywotności spółdzielczość polska skutecznie i śmiało realizuje swoje cele i zadania. Może stanąć na czele polskiego rodzimego frontu ekonomicznego i poprzez swoje formy organizacyjne scementować, zjednoczyć i zorganizować gospodarczo te warstwy, które stoją poza sferą czysto kapitalistycznych organizacji. Przez naukę myślenia gospodarczego i wyławianie twórczych zdolności i przedsiębiorczości może ułatwić spółdzielczość tworzenie własnych, choćby najmniejszych warsztatów produkcji. Ona też może je wspierać na drodze życiowej opieką ekonomiczną, by rosły i rozwijały się i stawały się zalążkami całych nowych dziedzin przemysłu i handlu.

Gospodarcze podniesienie jak najszerszych warstw ludności w kraju może być dokonane ekonomicznie i celowo jedynie przez spółdzielczość. Pamiętajmy bowiem o tym, że aczkolwiek „spółdzielczość rozwija się doskonale w społeczeństwach bogatych, to jednak największe usługi oddaje społeczeństwom słabym, bo nikt tak, jak spółdzielczość nie potrafi zbierać oszczędności, zespalać je i tworzyć z nich silny fundament. Nikt tak jak spółdzielczość nie zdoła zjednoczyć u dołu słabych jednostek, nikt lepiej nie wychowuje, nikt taniej nie gospodarzy jak spółdzielczość" (ks. Biskup Adamski w jednym ze swoich pism).

SEJMIK SPÓŁDZIELCZOŚCI WIELKOPOLSKIEJ

W dniach 2 i 3 czerwca br. odbyło się w Poznaniu Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. w Poznaniu.

Otwarcia obrad dokonał dnia 2 czerwca o godz. 11-tej przed poł. w wypełnionej auli Akademii Handlowej dr Włodzimierz Seydlitz, jako prezes Rady Okręgowego Związku. W przemówieniu swym powitał p. wojewodę poznańskiego płka Bociańskiego, długoletniego Patrona Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu J. Eks. Ks. Biskupa Adamskiego, płka Florka jako przedstawiciela wojska, dra Całkosińskiego — przewodniczącego Państwowej Rady Spółdzielczej, przedstawicieli bankowości, samorządu gospodarczego, organizacyj rolniczych, przedstawicieli Centrali Związku w Warszawie w osobach pp. dyr. W. Witwickiego i dyr. B. Tomczykowskiego, prasy itd. Przed przystąpieniem do obrad uczczono pamięć zmarłych niedawno długoletnich dyrektorów Banku Związku Spółek Zarobkowych i zasłużonych działaczy spółdzielczych, śp. Rufina Pilatowskiego i Adolfa Legisa.

Zgodnie ze statutem przewodnictwo sejmiku spółdzielczego objął prezes dr Włodzimierz Seydlitz; na asesorów powołano pp. Fr. Miękusa z Goliny, W. Domagałę z Liskowa oraz do pióra p. St. Zmyślonego z Dobrzycy. Z kolei wiceprezes Rady Okręgowego Związku p. Józef Trzciński ze Świerkówca przedłożył projekt rezolucji, stwierdzającej gotowość spółdzielców do obrony kraju i deklarujących stworzenie pogotowia moralnego i materialnego na wypadek wojny. Przyjętą oklaskami rezolucję wręczył prezes J. Trzciński p. płk. Florkowi, jako przedstawicielowi armii.

Następnie dyrektor Okręgowego Związku p. mgr Henryk Świtalski złożył sprawozdanie z działalności zrzeszonych spółdzielni w roku minionym. Ze sprawozdania wynikało, że spółdzielczość wielkopolska poczyniła w r. 1938 znaczne postępy. Działalność prawie wszystkich typów spółdzielni była bowiem bardzo ożywiona. Największy postęp wykazały spółdzielnie mleczarskie oraz centrale gospodarcze Związku.

Po sprawozdaniu dyr. Świtalskiego zabrał głos wiceprezes Rady Józef Trzciński, który, nawiązując do 25-lecia pracy na niwie spółdzielczej prezesa dra Włodzimierza Seydlitza, złożył jubilatowi w imieniu spółdzielni, central, członków Rady i pracowników Okręgowego Związku gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra polskiego ruchu spółdzielczego. P. Prezesowi dr Seydlitzowi wręczono artystycznie wykonany adres. Zabrał głos również J. Eks. Ks. Biskup Stanisław Adamski, by osobiście złożyć życzenia dawnemu swojemu współpracownikowi — dr Włodzimierzowi Seydlitzowi.

Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowego Związku w 1938 r. przedstawił prezes dr Włodzimierz Seydlitz. Wskazał on równocześnie na zasługi w dziedzinie spółdzielczości J. Eks. Ks. Biskupa St. Adamskiego, oraz podziękował wszystkim za słowa i dowody uznania i wyrazy życzliwości, okazane mu w związku z jubileuszem.

Po referacie prof. Akademii Handlowej w Poznaniu dra Fl. Barcińskiego, który omówił w bardzo interesujący sposób możliwości rozwoju gospodarczego Wielkopolski, zakończono obrady I. plenarnego zebrania. Po południu odbyły się obrady działowe. Obradom działu spółdzielni kredytowych przewodniczył wiceprezes Józef Trzciński. O warunkach i wynikach działalności spółdzielni kredytowych w 1938 r. zdawał szczegółowo sprawę wicedyrektor Lucjan Szałkowski. O metodach racjonalnej propagandy mówił Zygmunt Dąbrowski.

Obradom działu spółdzielni rolniczo-handlowych przewodniczył sekretarz Rady Okręgowego Związku Ignacy Ciążyński. Sprawozdanie z działalności spółdzielni rolniczo-handlowych zdał mgr Czesław Stylo, zaś dyr. Sierszeński z Lubawy wygłosił referat na temat: „Rola spółdzielni rolniczo-handlowych w dobie obecnej".

W dziale spółdzielni mleczarskich toczyły się obrady pod przewodnictwem płka Władysława Sczanieckiego z Łaszczyna. O działalności spółdzielni mleczarskich w 1938 r. referował inż. Leon Zawada. Poza tym wygłosili referaty: inż. St. Medyński — o wpływie mleczarni na wzrost ilości i poprawę jakości mleka, a dyr. Czesław Małecki — o drogach rozwojowych mleczarstwa przemysłowego.

Na obradach działowych omówiono szeroko bieżące zagadnienia spółdzielcze oraz przygotowano odpowiednie rezolucje i wnioski.

Dalszy ciąg obrad, poprzedzony nabożeństwem na intencję Sejmiku w kościele św. Marcina, odbył się w sobotę, dnia 3 czerwca br. przed południem. Drugie posiedzenie plenarne rozpoczęło się referatem dra Celestyna Rydlewskiego, który omówił rolę spółdzielczości dla polskiego stanu średniego. Po bardzo żywej dyskusji i po udzieleniu absolutorium dla Rady Okręgowego Związku przystąpiono do uchwalenia rezolucyj, stanowiących wypowiedzenie się Walnego Zgromadzenia o żywotnych sprawach wszystkich działów spółdzielczości wielkopolskiej.

Po przyjęciu rezolucyj przystąpiono do wyboru członków Rady Okręgowego Związku. Ustępujących członków Rady dra Wł. Seydlitza, dra S. Matuszewskiego i płka Sczanieckiego wybrano ponownie. Jako nowy członek Rady wybrany został p. Borczyński z Sompolna w pow. kolskim. Jako delegatów na Walny Zjazd w Warszawie wybrano ponownie dyr. J. Henkla z Gniezna, dyr. St. Chmielewskiego z Poznania i dyr. Średzińskiego z Grodziska.

Na zakończenie prezes Rady Okręgowej dr Seydlitz stwierdził rzeczowy i harmonijny przebieg obrad, który przyczynił się do wyświetlenia wielu spraw, i słowami „Szczęść Boże" zamknął obrady 2-dniowego Zjazdu spółdzielców wielkopolskich.

Z WALNEGO ZGROMADZENIA ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA W POZNANIU

Dnia 3. VI. br. odbyło się po południu w auli Akademii Handl. w Poznaniu roczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka w Poznaniu. Zgromadzeniu przewodniczył Patron dr Włodzimierz Seydlitz. Po przyjęciu sprawozdania, udzieleniu absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok 1939 przystąpiono do wyboru Patrona i członków Patronatu. Patronem wybrano ponownie jednomyślnie p dra Seydlitza. Do Patronatu weszli jako członkowie: Ks. Senator Feliks Bolt, płk Władysław Sczaniecki, dyr. Zygmunt Weiss, prezes Stefan Ponikiewski, dyr. Antoni Śmielecki, prezes Kazimierz Rozwadowski, prezes Józef Trzciński, dyr. Józef Dreyza, dyr. Józef Sierszeński i prezes Ignacy Ciążyński.

Na zakończenie p. Czesław Przybylski, dyrektor Szkół spółdzielczych w Poznaniu, wygłosił referat p. t. „Spółdzielcze szkolnictwo zawodowe w Polsce i jego zadania", po czym, po ożywionej dyskusji, p. Patron zamknął obrady.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA SPÓŁDZIELCZEGO Ś. P. ADOLFA LEGISA

W dniu 21 maja br. zmarł w Poznaniu, po dłuższej chorobie w wieku 62 lat ś. p. Adolf Legis. Zmarły był zasłużonym działaczem na niwie spółdzielczości, bankowości, organizacyj gospodarczych i społecznych.

Ś. p. Adolf Legis urodził się w Radłówku, powiatu inowrocławskiego. Po ukończeniu Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu pracował początkowo w „Schloesserowskiej Przędzalni i Tkalni Bawełny" w Ozorkowie. Od roku 1909 do 1921 pracował w Banku Handlowym Łódzkim. W roku 1921 otrzymał stanowisko dyrektora Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi i pracował na tym stanowisku do 1929 r. kiedy to powołany został na Członka Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

W chwili zgonu był wiceprezesem Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, członkiem Patronatu Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka, członkiem RadyGłównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. oraz członkiem Rady Okręgowej tego Związku w Poznaniu.

Poza tym ś. p. Adolf Legis piastował godność Konsula Honorowego Królestwa Szwecji oraz był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu „Odrodzenia Polski" oraz orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice".

40-LECIE BANKU LUDOWEGO W KRUSZWICY

Walne Zebranie członków Banku Ludowego w Kruszwicy, które odbyło się 18 maja br., było 40-tym z rzędu zebraniem sprawozdawczym.

40 lat nieprzerwanej pracy na rzecz miejscowego rolnictwa, rzemiosła i drobnego kupiectwa, to do-

wód sprawnej organizacji i zaufania, jakim Bank Ludowy cieszył się wśród miejscowego społeczeństwa.

Sprawozdanie z działalności złożył p. A. Tomaszewski, który kieruje tą instytucją 20 lat. Spółdzielnia miała w r. ub. 705 członków i 620 tys. zł wkładów. Obrót bankowy wynosił 8,2 mil. zł, a czysty zysk 4.146 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł obrót o przeszło 2 miliony złotych.

SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA W POZNANIU OTRZYMAŁA PEŁNE PRAWA PAŃSTWOWE

Roczna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego im. Ks. Patrona Wawrzyniaka w Poznaniu otrzymała w ostatnich dniach maja br. pełne prawa szkół państwowych.

Dzięki temu Szkoła powyższa, założona i prowadzona przez Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka w Poznaniu, ma wszystkie warunki do tego, by zadanie i cel swój w całej pełni osięgnąć.

Wydawca: Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka

Redaktor: mgr. Zygmunt Węgrzyk.

Odbito w Drukarni Współczesnej — Poznań, Plac Wolności 18.